

Równość kościołów: wnioski

Autor tekstu: **Wojciech Pawlik**

Przyjęta w czasie badań socjologiczna metoda zbierania danych nie pozwala nam weryfikować podawanych w ankietach informacji. Oczywiście, zebrane dane dostarczają nam wiedzy o „faktach obiektywnych”, ale przede wszystkim dostarczają nam wiedzy o sposobie postrzegania i oceniania rzeczywistości społecznej przez mniejszościowe kościoły i związki wyznaniowe. W tym sensie treścią raportu bardziej jest przedstawienie — w miarę możliwości ich własnym głosem — ich stanowiska, niż sprawdzanie, czy przedstawiane jest ono rzetelnie. Podobnie zresztą traktujemy stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego — jako wyraz *p r z e k o n a n i a*, że jego wartości i autorytety są w Polsce ośmieszane lub dyskryminowane. Ustalenie sposobów definiowania rzeczywistości, ich zgodności lub niezgodności jest — z socjologicznego punktu widzenia — ważną częścią diagnozy stanu rzeczywistości społecznej.

Otrzymane w ankiecie wyniki świadczą o tym, że proces budowania instytucjonalnych gwarancji swobód religijnych jest dziś w Polsce bardziej zaawansowany niż proces zmian świadomościowo-kulturowych. Sygnalizowana w wielu odpowiedziach ankiety niechęć Kościoła katolickiego do mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych (i vice versa) jest - jak się wydaje — najważniejszą barierą budowania w Polsce „społeczeństwa otwartego”. Wzajemne uprzedzenia i niechęci, podejrzliwość, oskarżanie (m.in. o sekciarstwo lub — przeciwnie — o chęć zdominowania życia religijnego w Polsce) jest poważnym i trudnym do rozwiązania środkiem administracyjnym problemem.

Postulatem najłatwiejszym do zrealizowania wydaje się tu zapewnienie mniejszościom religijnym dostępu do publicznych mediów — nawet nie po to, by zaspokajać religijne potrzeby ich członków, ale po to, by podnosić poziom wiedzy o światopoglądowym i religijnym zróżnicowaniu naszego społeczeństwa

W tym kontekście szczególnie ważne jest budowanie instytucji zaufania publicznego, takich, które nie będą posądzone o sprzyjanie kościołom mniejszościowym czy — przeciwnie — o katolicką stronniczość. Przykład działania polskich sądów czy Komitetu Helsińskiego wskazuje, że pozyskanie zaufania społecznego pod tym względem jest możliwe.

Drugą płaszczyzną oddziaływań jest tworzenie sprawnych i satysfakcjonujących rozwiązań prawnych. Ich skuteczność zależeć będzie od stopnia ich społecznej akceptacji, dlatego konieczna jest konsultacja proponowanych rozwiązań z mniejszościowymi kościołami i związkami wyznaniowymi. Ich przyzwolenie dla wielu działań skierowanych przeciw sektom i działalności przestępczej pozwala rokować ich zainteresowanie w rozwiązywaniu kwestii prawnych nawet wtedy, gdy wiąże się to z częściowym ograniczeniem ich interesów. Oczywiście, postulowanie zasady konsensusu społeczno-prawnego nie ma oznaczać postulowania „dyktatu religijnych mniejszości”, ale wyczulenie na problematykę gwarancji ich praw i wolności. Niestety, jak wynika z ankiety, postulowanie pewnych rozwiązań instytucjonalnych tak integralnie wiąże się z korpusem wyobrażeń na temat państwa i miejsca religii w życiu publicznym. Czasami tak bardzo, że znalezienie rozwiązań konsensowych jest niemożliwe. Problem nauczania religii w szkole znikłby na przykład wraz z przywróceniem zasady katechizacji w salach parafialnych (i zniesieniem ocen z religii na świadectwie). Podobnie ma się rzecz z obecnością form życia religijnego w życiu publicznym i państwowym. Rozwiązanie tych problemów wkracza jednak w obszar rozstrzygnięć postrzeganych jako fundamentalne dla funkcjonowania demokratycznego kształtu państwa. Sprzeczność używanych przez kościoły definicji tego, czym jest — jeśli chodzi o wymiar praw religijnych — demokratyczne państwo i jakie rozwiązania instytucjonalne mu zagrażają **[1]**, wydaje się w zakresie pewnych problemów w dzisiejszej Polsce nierozwiązywalna.

Trzeci, pozornie bardzo łatwy do rozwiązania, ale w praktyce trudny obszar zagadnień stanowią kwestie lokalowe i majątkowe. Wiąże się to z ograniczeniem kompetencyjnym władz szczebla lokalnego, ale też i z nieostrością przepisów stwarzających możliwość różnych interpretacji. Przykład spraw lokalowych pokazuje, jak bardzo delikatna jest materia sporów, o których kościoły i związki wyznaniowe piszą w ankietach. Problematyka uwarunkowań i ograniczeń (lub wręcz niemożności) obiektywnych zbiega się tu z problematyką ukrytych niechęci i uprzedzeń.

Tak zresztą jest z większością kwestii spornych, gdzie racje merytoryczne mogą być interpretowane jako racjonalizacje nie ujawnianych publicznie negatywnych nastawień, ale i odwrotnie — nastawienia te dają się uzasadnić tzw. racjami merytorycznymi.

Dlatego, niezależnie od ważności uwarunkowań prawnych i ekonomicznych uważam, że klucz do rozwiązania większości problemów dotyczących mniejszościowych kościołów i związków wyznaniowych leży w sferze świadomości społecznej, w sferze wzajemnych nastawień i atmosferze (lub jej braku) tolerancji i wzajemnej akceptacji.

Przypisy:

[1] Zdaniem Kościoła rzymskokatolickiego zasada tolerancji i wolności sumienia i wyznania nie może oznaczać dyskryminacji osób wierzących, a więc na przykład -jak wynika z "Raportu Konferencji Stowarzyszeń Katolickich" opracowanego w lipcu 1995 r. - pomijania w projekcie Konstytucji RP postulatów środowisk katolickich i dążenie do pominięcia wstępu - *Invocatio Dei*, zwlekania z ratyfikacją Konkordatu, propagowania w mediach relatywistycznej i amoralnej wizji świata, ośmieszania wartości chrześcijańskich i autorytetu Kościoła, dyskryminowania twórców przyznających się publicznie do swojej wiary i pragnących przekazywać treści religijne, przewlekanie w sądach spraw o obrazę uczuć religijnych, sprzyjanie administracji państwowej organizacjom proaborcyjnym i feministycznym itp.

Wojciech Pawlik

Doktor z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-10-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2861) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2861>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl